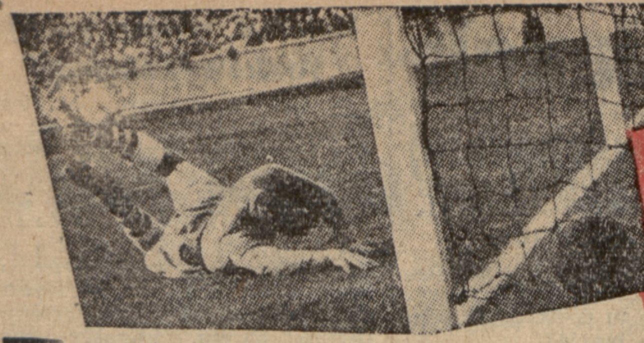
Rok III. Kraków, poniedziałek 11 września 1950 r. Nr 40 (139)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Wyścig Gwardia—Unia Ruch o tytuł mistrzowski

Gwardia wygrywa derby Krakowa — Porażka Związkowca (Kraków)

„Derby" piłkarskie, które rozegrano w dniu wczorajszym, stały jak zwykle pod znakiem zaciętych zmagań. Tym razem jednak z wyjątkiem meczu warszawskiego, zwycięstwa odnieśli faworyci, którymi byli: Gwardia w meczu krakowskim, Ruch w „derbach Śląska" i Kolejarz w spotkaniu z poznańskim Związkowcem.

Zwycięstwa Gwardii i Ruchu wzmocniły szanse tych zespołów na zdobycie tytułu mistrzowskiego, a porażka trzeciego pretendenta do zajęcia pierwszego miejsca — Związkowca Kraków, polepszyła sytuację leadera i wiceleadera.

Zagrożony spadkiem Górnik Bytom, wykorzystując tym razem atut własnego boiska, pokonał łódzkiego Włókniarza 4:2, mimo, że łodzianie prowadzili do przerwy 2:1.

Rozgrywki ligowe zaczynają wchodzić już w stadium decydujące, a najbliższe spotkania przyniosą rozstrzygnięcie tak w walce o tytuł mistrza, jak i wyłonią drugiego kandydata do spadku z ekstraklasy.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
GWARDIA—OGNIWO 3:1 (0:0)
w Bytomiu:
RUCH—BUDOWLANI 2:1 (0:0)
GÓRNIK BYTOM—ŁKS WŁÓKNIARZ 4:2 (1:2)
w Poznaniu:
KOLEJARZ—ZWIĄZKOWIEC POZN. 2:0 (1:0)
w Warszawie:
KOLEJARZ W-WA—CWKS 2:1 (1:1)
w Rybniku:
GÓRNIK RADLIN—ZWIĄZKOWIEC KR. 1:0 (0:0)

Idealna pozycja lecz kiepski strzelec



Doskonałą pozycję do zdobycia bramki miał Misiak w drugiej połowie meczu. Nie potrafił jednak zdecydować się na strzał.

Związkowiec krakowski spada na piąte miejsce

Niedzielne rozgrywki wprowadziły szereg zmian w tabeli ligowej. **Tym razem nastąpiły przegrupowania i w czołówce, naskutek porażki krakowskiego Związkowca.** Wiosenny mistrz ligi po porażce z Górnikiem Radlin **spadł aż na 5 pozycję,** dając się wyprzedzić nie tylko swym zwycięzcom, ale i Kolejarzowi poznańskiemu, który z miejsca będąc na szarym końcu tabeli wyszedł na trzecią pozycję. Ma on jednak o 3 gry więcej od Związkowca, który o ile wygra zaległe spotkania może wyprzedzić jeszcze poznaniaków.

Gwardia i Ruch zajmując czołowe miejsca w tabeli i mając najmniejszą ilość straconych punktów odegrają w kampanii o tytuł mistrza Polski pierwszoplanową rolę.

W grupie środkowej **CWKS po porażce z Kolejarzem warszawskim spadł na szóste miejsce, a Ogniwo znalazło się znów na ósmej pozycji.** Awansował Kolejarz warszawski i Górnik Bytom.

Grupa spadkowa zbliżyła się znów poważnie do grupy środkowej, ogarniając swym zasięgiem **Włókniarza łódzkiego, który znalazł się w strefie zagrożonej.**

Związkowiec poznański już definitywnie opuszcza szeregi pierwszej ligi.

Obecną sytuację w tabeli ligowej ilustruje najlepiej zamieszczona poniżej tabela:

1. Gwardia	17	25	37:14
2. Unia Ruch	14	20	29:15
3. Kolejarz Pozn.	17	20	39:29
4. Górnik Radlin	17	19	26:21
5. Związkowiec Kr.	15	18	29:17
6. CWKS	16	17	33:27
7. Kolejarz W-wa	16	16	28:31
8. Ogniwo	16	15	20:20
9. ŁKS Włókniarz	16	13	27:36
10. Górnik Bytom	17	13	24:53
11. AKS Budowlani	16	12	17:23
12. Związkowiec Pozn.	17	6	12:35

Liga czechosłowacka

Praga (obsł. wł.). W rozegranych w ubiegłym tygodniu spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR padły następujące wyniki: **Vitkowice—Skoda Pilzen 4:3, T. Teplice — S. Dukla Preszov 0:0, Dynamo Slavia—ATK 2:1, CSD Koszyce — N. V. Bratislava 0:0, Zel. Bohemians — Brat. Sparta 5:4, Trnava — Slov. Zilina 1:0, CSD Pilzen — OD Karlin 2:1.**

Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu **Bohemians 24 pkt. przed Bratislavą 23 pkt. i OD Karlin 22 pkt.**

Piątek mistrzem Wielkopolski

Poznań. W ramach mistrzostw tenisowych Wielkopolski rozegrany został finał gry pojedynczej, w którym Piątek (Stal) **pokonał dość łatwo zeszłorocznego mistrza Tomaszewskiego** (Związkowiec) **6:0, 6:2, 6:0.**

Jaśkowiakówna (Związkowiec) obroniła tytuł mistrzowski, bijąc w finale, po ciężkiej walce, Lamperską (AZS) 6:4, 7:5.

Gwardziści strzelają lepiej...

Dwa oblicza „derbów Krakowa"

Gwardia—Ogniwo 3:1 (0:0)

Rok rocznie wielkie derby Krakowa elektryzują dziesiątki tysięcy zwolenników sportu piłkarskiego. Ładunek napięcia nerwowego na boisku i widowni, największy w ciągu sezonu, towarzyszy rozgrywce do końcowego gwizdka sędziowskiego. Zacięta walka na boisku znajduje swe odbicie w równie zaciętych dyskusjach na widowni i trybunie, przy ocenie gry drużyn i orzeczeń sędziego.

Sędzia **p. Naporski z Łodzi, który całe zawody prowadził zresztą wzorowo, popełnił jeden, — ale za to zasadniczy błąd.** W 7 min. gry Parpan bije rzut wolny tuż spoza linii pola karnego, piłka trafia w górne wiązanie bramki i spada na przedpole. Szybciej orientują się zawodnicy Ogniwa i jeden z napastników posyła piłkę do siatki. W tym momencie słychać gwizdek sędziego. **Podczas gdy zawodnicy Gwardii dyskutują nad tym kto zawinił bramkę, sędzia nakazuje rzut wolny przeciw Ogniwu.**

Oczywiście bramka zdobyta została w sposób najzupełniej prawidłowy, ale gdyby nawet przyjąć przekonanie sędziego (spalony), to reakcja jego spóźniona o dwie do trzech sekund, wskazuje na to, że sędzia ocenił układ zawodników powstały w dobrą chwilę po pierwszym uderzeniu piłki.

Jest jeszcze bardziej oczywiste, że fakt ten decydująco wpłynął na przebieg spotkania. Wystarczy wskazać, że **właśnie moment strzelenia pierwszej bramki przez Gwardię załamał bezbłędnie dotychczas grającą drużynę Ogniwa.** Od tej właśnie chwili datuje się przewaga Gwardii, która świetnie wykorzystała zamieszanie w szeregach przeciwnika.

Ocenę spotkania podzielić wypada na dwie fazy. W pierwszej do 55 min. gry Ogniwo wyraźnie przeważa w polu. Akcje poszczególnych linii doskonale się zazębiają, atak pracuje sprawnie i szybko dochodzi do pola karnego przeciwnika. Rzadsze w tej fazie gry, ale niemniej groźniejsze kontrakcje Gwardzistów dają razem obraz gry pięknej, prowadzonej chwilami w błyskawicznym tempie, — godnej obu rywali. W tym okresie gry zawodnicy Ogniwa górują nad przeciwnikiem startem i szybkością i wygrywają większość pojedynków. Od 55 min. gry kiedy to pada pierwsza bramka dla Gwardii, do drużyny Ogniwa wkrada się zamęt i rozprzężenie, co natychmiast wyzyskują Gwardziści i uzyskują zdecydowaną przewagę. O wyniku spotkania zadecydowała poza tym lepsza dyspozycja strzałowa napastników Gwardii, co w efekcie końcowym dało ich drużynie cenne zwycięstwo nad trudnym przeciwnikiem.

SKŁADY DRUŻYN:

Gwardia: **Jurowicz, Flanek, Dudek, Snopkowski, Szczurek, Legutko, Mordarski, Rupa, Kohut, Gracz, Cisowski.**

Ogniwo: **Rybicki Glimas, Gędłek, Kolasa, Parpan, Jabłoński I, Bobula, Poświat, Misiak, Rajtar i Kuczyński.**

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Grę rozpoczyna Ogniwo i z miejsca przypuszcza szereg groźnych ataków z trudem likwidowanych przez defensywę Gwardii.

W 7 min. pada bramka opisana na wstępie, ale sędzia dyktuje rzut wolny w przeciwną stronę.

Zawodnicy Ogniwa szybsi i zwrotniejsi wygrywają większość pojedynków i częściej goszczą na przedpolu bramki Jurowicza, niemniej raidy solowe Gwardzistów są groźne i Rybicki nie ma spokojnego życia.

Piękne akcje w polu przeprowadzane w błyskawicznym tempie nie przynoszą jednak bramkowego rezultatu.

Po przerwie ten sam obraz gry utrzymuje się przez kilka minut.

W 10 min. po szybkim ataku Gwardzistów piłka po kilku rykoszetach nieruchomieje na linii pola karnego,

(Ciąg dalszy na str. 2).

Tak padła trzecia bramka dla Gwardii



Kohut był szybszy od Rybickiego i Jabłońskiego. Dotknął w podskoku piłkę głową i posłał ją do pustej siatki, zdobywając trzecią bramkę.

Gwardia lub Związkowiec zdobędzie puchar red. M. Tolińskiego

Przegrywając spotkanie z Gwardią, **Ogniwo straciło już wszelkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca w dwurundowych rozgrywkach o puchar red. M. Tolińskiego.**

O zdobyciu pucharu **zadecyduje ostatnie spotkanie z tego cyklu, rozegrane pomiędzy Gwardią a Związkowcem.** Zaznaczyć należy, że obie drużyny zdobyły już raz puchar przechodni im. Tolińskiego. Gwardia w roku 1948, a Związkowiec w roku ubiegłym.

Obecna tabela rozgrywek o puchar M. Tolińskiego dla najlepszej drużyny ligowej Krakowa przedstawia się następująco:

1. Gwardia	3	4	4:2
2. Związkowiec	3	3	3:3
3. Ogniwo	4	2	4:6

Lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii

Kiszka wygrywa 100 m w czasie 10,8

BUKARESZT (obsł. wł.). W ubiegłą sobotę i niedzielę rozgrano na stadionie w Bukareszcie mistrzostwa lekkoatletyczne Rumunii, w których wzięli udział zawodnicy 9 państw. Mistrzostwa te stały pod znakiem walki sportowców o trwały pokój, gdyż **w tym samym czasie odbywał się w Bukareszcie rumuński kongres pokoju.**

W niedzielę przybyła na stadion sztafeta pokoju, która przyniosła meldunki z całej Rumunii dla delegatów na kongres. Jako ostatni biegł w tej sztafecie **rekordzista świata, Czechosłowak kpt. Emil Zatopek.** Zawodom przyglądało się 60 tys. widzów, w tym delegaci na kongres pokoju.

W mistrzostwach tych wzięli udział także **lekkoatleci polscy,** którzy poza **Kiszką, który pewnie wygrał 100 m w czasie 10,8,** nie odegrali większej roli. A oto ciekawsze wyniki mistrzostw:

Mężczyźni: 200 m: **Sebeni** (Węgry) 21,8 (zawodnicy polscy Lipski i Buhl odpadli w przedbiegach), 110 pł.: **Kroul** (CSR) 14.9 o dłoń przed drugim zawodnikiem czeskim Tosnarem, 800 m: **Alm** (CSR) 1,55, znany biegacz czeski Cevona uległ podczas tego biegu kontuzji i wycofał się. 3 km z przeszkodami: **Roudny** (CSR) 9,19.4. Zawodnik polski Kielas przybył do mety jako trzeci **w najlepszym powojennym czasie 9.25,2.** 400 m pł.: **Moravec** (CSR) 54.4.

5 km: **Zatopek 14.39,4,** rzut młotem **Nemeth** (Węgry) 58.73 m, skok wzwyż: **Soltes** (Rumunia) 195.

Kobiety: oszczep: **Zatopkova** (CSR) 45,58, skok wzwyż: **Modrachova** (CSR) 153 cm, 4x100: **Węgry 49,2, sztafeta polska zajęła drugie miejsce z czasem 50.1.**

W sobotę wieczorem wszyscy uczestnicy mistrzostw wzięli udział w wieczorku, urządzonym z okazji 6 rocznicy uwolnienia Bułgarii spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną. Zawodnicy bułgarscy śpiewali swoje pieśni narodowe a na zakończenie wszyscy uczestnicy odśpiewali Międzynarodówkę.

W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie mistrzostw.

Gwardia — Ogniwo

3:1 (0:0)

(Dokończenie ze str. 1).

NADBIEGAJĄCY MORDARSKI NIEUCHRONNIE POSYŁA JĄ DO SIATKI

Zamieszanie w liniach defenzywnych Ogniwa wykorzystują Gwardziści i przechodzą do generalnej ofenzywy.

W 21 min. Cisowski podaje do Kohuta, który szybko decyduje się na strzał i

PIŁKA PO RAZ DRUGI TRZEPOCE SIĘ W SIATCE BRAMKI RYBICKIEGO

Nacisk Gwardii nie słabnie, a przeciwnik zostaje zepchnięty do obrony.

W 30 min. przytomne podanie Cisowskiego znowu z powodzeniem egzekwuje Kohut i

RYBICKI PO RAZ TRZECI MUSI SKAPITULOWAĆ

Za chwilę omal nie pada czwarta bramka, gdyż Kohut wygrywa pojedynek z Rybickim, zwleka jednak z podaniem i groźna dla Ogniwa sytuacja kończy się zdobyciem jedynie rzutu z rogu.

Odtąd drużyna Gwardii decyduje się na obronę wyniku, cofając do obrony dziewięciu zawodników, to też końcowe minuty należą do Ogniwa.

W 40 min. po rzucie z rogu bitym przez Kuczyńskiego

BOBULA POPRAWIA WYNIK NA 3:1,

ale dalsze wysiłki napastników Ogniwa nie przynoszą już zmiany rezultatu.

W drużynie Gwardii linie defenzywne nie zawsze w tym meczu stały na wysokości zadania i całą zasługę zwycięstwa zapisać trzeba na konto ataku, w którym wyróżnili się specjalnie **Kohut, Mordarski i Cisowski.**

W zespole Ogniwa najlepszą notę dać trzeba obronie, **Kolasie, Rajtarowi i Kuczyńskiemu. Jabłoński I** nie wytrzymał tempa spotkania. Widzów ponad 20 tys. (A.G.)

Związkowiec — Ogniwo Tarnów 8:8

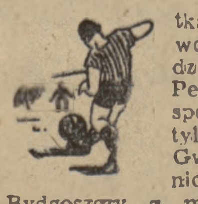
Sezon pięściarski w Krakowie rozpoczęły zawody o mistrzostwo klasy „B" między Związkowcem Kraków a Ogniwem Tarnów. **Spotkanie stało na słabym poziomie i wykazało wakacyjną jeszcze formę pięściarzy obu drużyn.**

Po raz pierwszy we wczorajszym spotkaniu zastosowano jawne sędziowanie, które odtąd stosowane będzie we wszystkich meczach.

W II lidze bez niespodzianek

Ogniwo Tarnów umacnia się na czele w grupie wschodniej

Wczoraj rozegrano jedynie osiem spotkań z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi, gdyż mecze: **Związkowiec Przemyśl — Stal Lipiny** oraz **Lublinianka — Włókniarz Częstochowa** nie odbyły się.



W rozegranych spotkaniach na ogół faworyci odnieśli spodziewane zwycięstwa. Pewnego rodzaju niespodziankę sprawiła tylko szczecińska Gwardia, która poniosła porażkę w Bydgoszczy z miejscowym Kolejarzem przegrywając 0:3. Dzięki tej porażce na czoło tabeli w grupie zachodniej wyszła znów sosnowiecka Stal, mając lepszy stosunek bramek.

W grupie wschodniej przekonywujące zwycięstwa odniosły Ogniwo Tarnów i Stal Katowice, oraz Ogniwo Bytom, które utrzymały swe dotychczasowe lokaty.

Szczegółowe tabele przedstawiają się następująco:

Grupa wschodnia

1.	Ogniwo Tarnów	14	22	32:11
2.	Stal Katowice	14	21	44:20
3.	Ogniwo Bytom	13	19	32:14
4.	Stal Lipiny	14	16	38:20
5.	Ogniwo Częstoch.	14	13	18:23
6.	Związk. Chełmek	13	12	23:30
7.	Związk. Przem.	14	10	19:38
8.	Włókniarz Częst.	13	9	19:36
9.	Kolejarz Przem.	14	8	15:31
10.	Związk. Lublin	13	6	17:36

SKRA CZĘSTOCHOWA— TARNOVIA 0:3 (0:1)

Częstochowa (tel. wł.). Tarnovia bez specjalnego wysiłku rozgromiła w Częstochowie miejscową Skrę, będąc zespołem o klasę lepszym.

Wszystkie trzy bramki zdobył Barwiński w 12, 70 i 81 min.

Sędzia ob. Kurek z Sosnowca. Widzów 4 tys.

STAL KATOWICE — ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK 5:1 (3:1)

Katowice. (tel. wł.) Katowicka Stal znajdująca się ostatnio w dobrej formie rozgromiła w niedzielę Związkowca z Chełmka 5:1 (3:1).

Gospodarze przez cały czas spotkania posiadali zdecydowaną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Krężel — 2, Gocner i Szymura po jednej,** oraz jedna samobójcza.

Honorową bramkę dla Chełmka zdobył **Borowski.**

Sędziował p. Kupacki z Wrocławia. Widzów 3 tys.

OGNIWO BYTOM— KOLEJARZ PRZEMYŚL 5:1 (3:1)

Bytom (tel. wł.). Bytomskie Ogniwo pomimo, iż odniosło wysokie zwycięstwo nad Kolejarzem z Przemyśla 5:1 (3:1), zagrało bardzo słabo i udowodniło jeszcze raz, że przechodzi obecnie ostry kryzys formy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli w 1 min. **Trampisz,** 7 i 14 min. **Wiśniewski,** 60 min. **Biskupek** i 63 min. **Wieczorek.**

Strzelcem honorowej bramki był w 43 min. **Brzeziński.**

Sędziował bardzo dobrze p. Klocek z Krakowa. Widzów 4 tys.

Grupa zachodnia

1.	Stal Sasnowiec	14	18	373:24
2.	Gward. Szczecin	14	18	33:22
3.	Budowlani Gdańsk	14	17	27:25
4.	Kolejarz Toruń	13	17	25:17
5.	Włókn. Chodaków	14	17	37:24
6.	Kolej. Bydgoszcz	13	14	32:26
7.	Włókn. Łódź	14	14	31:31
8.	Związk. Radom	14	10	21:30
9.	Kolej. Ostrów	14	7	14:37
10.	Budowl. Świdnica	14	6	14:35

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — BUDOWL. GDAŃSK 3:2 (2:0)

Gdańsk. Mecz był prowadzony przez cały czas w szybkiem tempie przy stałej przewadze drużyny łódzkiej, która odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo.

KOLEJARZ TORUŃ — BUDOWL. ŚWIDNICA 2:2 (1:1)

Toruń. Gra żywa i interesująca, przy czym obydwie drużyny nie wykorzystały szeregu doskonałych okazji do zdobycia bramek.

KALEJARZ (BYDGOSZCZ) — GWARDIA (SZCZECIN) 3:0 (3:0)

Bydgoszcz. Pierwsza połowa gry toczyła się pod znakiem stałej przewagi Kolejarza, który w tym czasie zdobył trzy bramki. Po przerwie gra wyrównana.

ZWIĄZKOWIEC RADOM — KOLEJARZ OSTRÓW 2:0 (2:0)

Radom. Słaba gra ataku ostrowskiego Kolejarza zadecydowała o porażce drużyny.

WŁÓKNIARZ CHODAKÓW—STAL SOSNOWIEC 4:2 (0:1)

Chodaków (tel. wł.). Sosnowiecka Stal poniosła w niedzielę niespodziewaną porażkę, ulegając w Chodakowie miejscowemu Włókniarzowi 4:2 (0:1).

Zwycięstwo gospodarzy jest w pełni zasłużone, gdyż byli oni zespołem ambitnym i we wszystkich liniach przeważali anemicznie tym razem grającą Stal.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Błaszczyk — 2, Kurniak i Cyganik po 1, dla Stali Macuga i Grządziel.

Sędziował p. Andrzejczyk z Łodzi. Widzów 3 tys.

Warchałowski i Janiszewska mistrzami Krakowa w wieloboju lekkoatletycznym

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano na Stadionie Miejskim dziesięciobój mężczyzn i pięciobój kobiet o mistrzostwo KOZLA.

W konkurencjach męskich startowało 7 zawodników. **Zwyciężył Warchałowski** (Kolejarz) — 5004 pkt. przed Hareńczykiem (Kolejarz) 4611 pkt. i Pikulem (Kolejarz Tarnów) 4228 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Sroka (Kolejarz Tarnów), Kłapot (LZS Rzyinów) i Wolak (Kolejarz Tarnów).

Warchałowski uzyskał następujące wyniki: 100 m — 11.6, skok w dal 6.19, kula 10.76, wzwyż 155, 400 m — 55.7, 110 m płotki — 18.9, dysk 31.90, tyczka 2.41, oszczep 40.61 i 1500 m — 5.00.1.

W pięcioboju kobiet zwyciężyła Janiszewska (Kolejarz) **172 pkt.** przed Herdówna (Kolejarz) 145 pkt., Skazą (Ogniwo) 130 pkt., Dudkówna (Kolejarz) 109 pkt. i Cylińską (Ogniwo) 63 pkt.

Janiszewska uzyskała w pięcioboju wyniki: 100 m — 14.2, skok w dal 4.13, kula — 9.76, wzwyż 138 i oszczep 25.95.

Wysokie zwycięstwa waterpolistów CWKS

W Krakowie rozegrane zostały dwa spotkania o mistrzostwo ligi piłki wodnej, w których warszawski CWKS zmierzył się z miejscowymi drużynami Gwardii i Ogniwa.

W pierwszym spotkaniu **drużyna warszawska pokonała Gwardię 6:3 (3:2).** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Karpiński 3, Minartowicz 2 i Kuśnierz.** Dla pokonanych: **Kękuś, Juchowski i Kasprzyk.**

Sędziował p. **Gryglewski.**

Zawody zostały przerwane na 4 minuty przed czasem, z powodu zapadającego zmroku.

W drugim meczu **CWKS zwyciężył wysoko Ogniwo 9:1 (5:0).** Bramkami podzielili się: **Karpiński 7, Kuśnierz i Minartowicz.** Dla Ogniwa jedyną bramkę zdobył **Kowalski.** Sędziował p. Górnik z Katowic.

Jędrzejowska i Skonecki wygrywają turniej tenisowy o mistrzostwo Krakowa

W dniu wczorajszym zakończył się na kortach Ogniwa 5-dniowy turniej tenisowy o mistrzostwo Krakowa.

Tytuł mistrzowski w konkurencji kobiet zdobyła wielokrotna mistrzyni Polski J. Jędrzejowska, która w finale pokonała Krystynę Kubalankę 6:0, 6:1.

W grze pojedynczej mężczyzn **pierwsze miejsce zajął Skonecki po bezapelacyjnym zwycięstwie nad Olejniszynem 6:2, 6:4, 6:0, który w półfinale pokonał Chytrowskiego 3:6, 6:1, 6:3.**

Conne zwycięstwo Spójni

Spójnia Kraków — Stal Dąbrowa Górn. 1:0 (0:0)

Mecz ten wywołał w Krakowie duże zainteresowanie i zgromadził na stadionie Ogniwa ok. 5 tys. widzów.

U zwycięzców wyróżniły się linie defensywne, w których najlepiej wypadł doskonały **Pępkowski** na środku pomocy i **Bębenek** w bramce. Słabo natomiast zagrał atak, grając dobrze w polu, ale zupełnie zawodząc pod bramką przeciwnika. U pokonanych najlepiej zagrało trio obronne z **Janczurem** w brace na czele.

W czasie zawodów zdarzył się przykry incydent, z którego władze piłkarskie winny wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje. Otóż po uzyskaniu bramki przez Spójnię, jeden z kibiców przybyłych na mecz z Dąbrowy Górniczej nazwiskiem Stefan Duda rzucił na prowadzącego zawody sędziego p. Grabowskiego z Łodzi kamieniem. Oczywiście winowajca został natychmiast wyprowadzony z boiska i zatrzymany przez Milicję. Wypadek tego rodzaju świadczy o konieczności wzmożenia czujności na boiskach piłkarskich, a w stosunku do winnych niewłaściwego zachowania się stosować należy surowe kary.

Kolarski wyścig pokoju Kraków—Zakopane

W dniu wczorajszym na trasie Kraków—Zakopane odbył się wyścig kolarski — wyścig pokoju organizowany przez krakowską Gwardię. Start wyścigu miał miejsce w Borku Fałęckim. Aż do Lubnia zawodnicy jechali zwartą grupą, dopiero tam wyłoniła się czołówka z Sałygą, Kapiakiem, Nowoczkiem na czele. Z Obidowej próbował ucieczki Sałyga, jednakże została ona szybko zlikwidowana. Na metę, która znajdowała się na Stadionie Sportowym w Zakopanem wjechał pierwszy Hadasik, jednakże wywrócił się w rezultacie czego na metę pierwszy przybył Sałyga. Gwardia Łódź 3.14,47 2) Wandor Związkowiec Kraków 3,14,50, 3) Liszkiewicz 3,14.51. Ogółem do wyścigu zgłoszonych zostało 33 zawodników, z czego bieg ukończyło 28.

*

Przed startem zawodników przemówił prezes Gwardii kpt. **Kociołkowski,** zaznaczając, że wyścig ten ma nie tylko charakter sportowy, lecz również i polityczny. Powiedział on między innymi:

„w momencie, gdy na całym świecie rośnie i potężnieje ruch wyzwoleńczy, gdy narody kolonialne zrzucają kajdany niewoli, gdy w państwach kapitalistycznych coraz większe masy społeczeństwa skupiają się wokół warstw robotnicznych — a w Korei imperialiści amerykańscy przystąpili do niesprowokowanej agresji — walka o pokój i prawo do samostanowienia narodów wkracza w decydujące stadium.

W tym też wyścigu na trasie Kraków—Zakopane kolarze nasi manifestować będą na rzecz podstawowych praw ludzkości do pokoju.

Niech żyje światowy Obóz Pokoju i jego czołowa siła — Związek Radziecki!"

Spotkania o wejście do II ligi

W spotkaniach rozegranych o wejście do II ligi decydująca walka rozgrywała się tylko w dwóch grupach, gdyż Gwardia Warszawa i Górnik Knurów miały już wyraźną przewagę punktową nad konkurentami. W grupie pierwszej sytuacja jeszcze się nie wyjaśniła. W czwartej grupie Spójnia Kraków wysunęła się na pierwsze miejsce, lecz ma jeszcze ciężki mecz rewanżowy ze Stalą w Dąbrowie. Poniżej podajemy wyniki spotkań.

GRUPA 1

Gwardia Bydgoszcz — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0).

Gwardia Słupsk — Budowlani Poznań 4:1 (0:0).

GRUPA 2

Gwardia W-wa — Gwardia Białystok 7:2 (4:0).

Kolejarz Łódź — Kolejarz Siedlce 7:2 (1:1).

GRUPA 3

Górnik Knurów — Górnik Zabrze 2:1 (1:1).

Stal Skarżysko — Stal Radom 4:2 (3:0).

GRUPA 4

Spójnia Kraków — Stal Dąbrowa Górn. 1:0 (0:0).

Stal Stalowa Wola — Stal Mielec 1:0 (1:0).

Kondracka i Walewski mistrzami Krakowa w łucznictwie

32 zawodników i 20 zawodniczek wzięło udział w organizowanych przez Związkowiec Kraków ogólnopolskich łuczniczych mistrzostwach Krakowa. Zawody otworzył przewodniczący



Kondracka (Ogniwo W-wa) zdobyła tytuł mistrzyni Krakowa na zawodach łuczniczych, uzyskując ogółem 1173 pkt.

Okręgowego Związku Łuczniczego dr **Dadak,** podkreślając udział sportowców-łuczników w walce obozu postępu i pokoju.

Wielokrotna mistrzyni Polski **Kurkowska-Spychajłowa,** która była obecna na zawodach, nie mogła startować z powodu kontuzji ręki.

W ogólnej punktacji w konkurencjach męskich zwyciężył **Walewski** (Stal Poznań) **uzyskując łącznie 1068 pkt.** Dalsze miejsca zajęli: **Markiewicz** (Kolejarz Poznań) 1016 pkt., **Filip** (Ogniwo Warszawa) 945 pkt., **Just** (Zgierz) 905 pkt. i **Marciniak** (Kolejarz Poznań) 897 pkt.

Walewski uzyskał wyniki: 90 m — 124 pkt., 70 m — 177 pkt., 50 m — 140 pkt., 50 m — 226 pkt., 35 m — 192 pkt., 25 m — 209 pkt.

W konkurencjach kobiet tytuł zdobyła **Kondracka** (Ogniwo Warszawa) uzyskując w sumie 1173 punkty przed **Słupińską** (Związkowiec Gdynia) 798 pkt., **Malinowską** (Ogniwo Warszawa) 618 pkt., **Samol** (Kolejarz Poznań 543 i **Słępień** (Związkowiec Kraków) po 500 pkt.

Wynik: Kondrackiej: 70 m — 161 pkt., 60 m — 232 pkt., 50 m — 190 pkt., 50 m — 217 pkt., 35 m — 189 pkt., 25 m — 184 pkt.

Polskie samochody „Star" zwyciężają w IV etapie międzynarod. raidu samochodowego

Pięknie udekorowany flagami plac Szczepański w Krakowie był miejscem punktu kontrolnego IV etapu raidu doświadczalnego samochodów ciężarowych. Raid ten organizowany po raz pierwszy w Europie przez Polski Związek Motorowy jest sprawdzianem użytkowości samochodów ciężarowych, które w raidzie tym jadąc pod pełnym obciążeniem pokrywają przestrzeń przeszło 2000 km. Trzeba do tego dodać jeszcze wiele ciężkich prób technicznych oraz prób które wykazują sprawność i opanowanie kierownicy przez kierowcę.

O godz. 15,01 przed punktem kontrolnym zatrzymały się pierwsze węgierskie samochody „CSEPEL". Kierowcy nie oddali jednak kart kontrolnych gdyż przyjechali przed czasem. (Raid prowadzony jest na regularność i każda kategoria samochodów ma z góry wytypowane czasy przyjazdu). Od Węgrów dowiadujemy się, że polskie STARY są już też na ulicach Krakowa i czekają na czas przyjazdu.

Po upływie pół godziny wszystkie wozy biorące udział w raidzie znajdują się w parku.

W IV etapie polskie „STARY" wysunęły się na pierwsze miejsce w punktacji przed węgierskimi CSEPLAMI.

Próbę zrywu i hamowania wykonał najlepiej czeski kierowca Tuma. **Polskie STARY wykonały tę próbę lepiej od węgierskich CSEPLÓW.**

Sama jazda w etapie nie przyniosła żadnemu zespołowi punktów karnych.

W dniu wczorajszym tj. w niedzielę zawodnicy mieli przerwę, którą wykorzystali na zwiedzenie miasta oraz kopalni w Wieliczce. W poniedziałek rano o godz. 6.15 nastąpi start do V, ostatniego etapu prowadzącego przez Kielce do Warszawy. Zawodników czeka tu najgorszy odcinek drogi a mianowicie jazda gruntowa, prowadząca okrężnymi polnymi drogami z Kielc do Warszawy.

W odległości 12 km za Krakowem odbędzie się próba hamowania na spadku, którą zawodnicy będą musieli wykonać na czas na odcinku stu metrów hamując w dwu miejscach.

Ekipa polska pod kierownictwem znanego kierowcy inż. W. Rychtera czuje się doskonale, i spodziewa się utrzymać zdobyte w IV etapie pierwsze miejsce w swej kategorii.

Organizacja raidu spotkała się z wielkim uznaniem ze strony państw biorących w nim udział.

Z. Choj.

Unia zdobywa dwa cenne punkty ...ale Budowlani byli lepsi

Unia Ruch – Budowlani 2:1 (0:0)

Bytom (tel. wł.). Budowlani jako gospodarze tego spotkania rozegrali go nie w Chorzowie, lecz na stadionie Ogniwa w Bytomiu. Bardziej centralnie położony stadion spowodował, że na meczu niedzielnym było około 35 tys. widzów.

Unia zdobyła tak bardzo potrzebne jej punkty **w sposób dość przypadkowy.** Błędy obrońcy AKS-u Karmańskiego i sędziego zawodów p. Kuca z Sosnowca, wystarczyły — że **w 20 min. drugiej połowy Unia prowadziła 2:0 i miała mecz wygrany.**

Moralnym zwycięzcą zawodów są niewątpliwie Budowlani, którzy **w pierwszej połowie meczu zagrali doskonale,** a w drugiej nie tylko nie speszyli się dwoma bramkami, zdobytymi przez przeciwnika, **ale potrafili w końcówce mocno nacisnąć i zdobyć bramkę w stylu rzadko oglądanym na naszych boiskach.**

W Ruchu, który zagrał na normalnym poziomie wyróżnił się doskonale broniący **Wyrobek,** który jednak w 43 min. uległ poważnej kontuzji. Zastępujący go Szymkowiak bronił dobrze. Linia obrony grała twardo lecz niestety często nie fair. W pomocy Cebula przechodzi dalej kryzys formy. Jacek i Suszczyk grali nieustępliwie i szybko, co wystarczyło by zlikwidować liczne ale zbyt powolne akcje Spodzieji i Selwiczka. **W ataku najgroźniejszy był Kubicki. Trójka środkowa nie wyłączając Cieślika zagrała raczej słabo,** podobnie jak Alszer.

U Budowlanych, stoper **Wieczorek potwierdził jeszcze raz** swą świetną formę, a obecnie znacznie przewyższa on Parpana czy Brzozowskiego.

W obronie AKS-u lepszy był **Janduda,** natomiast **Karmański** sekundował mu dzielnie do utraty pierwszej bramki, po czym jednak załamał się i popełnił szereg rażących błędów.

Bardzo dobrze grali dwaj skrzydłowi Budowlanych **Barański i Glanz.** Zabicki na pozycji kierownika napadu zagrał słabiej niż przed tygodniem przeciw Kolejarzowi Warszawa.

Jeżeli idzie o przebieg meczu, to był on chyba jednym z najciekawszych, jakie widzieliśmy w ostatnich latach na Śląsku.

Szybkie akcje, emocjonujące momenty podbramkowe podniosły i tak wysoką temperaturę wśród 35 tys. widowni, która zachowywała się dość głośno.

Bramki dla Ruchu zdobyli: **Brajter** po błędzie Karmańskiego i **Kubicki** z podania Alszera. Dla AKS-u **Spodzieja.** (z. o.)



Sam na sam z bramkarzem

Sam na sam z bramkarzem był Bobula. Bramkarz Gwardii był jednak szybszy, aniżeli skrzydłowy Ogniwa.

Wykorzystano atut własnego boiska

Po słabym meczu zwyciężył Kolejarz-CWKS 2:1 (1:1)

WARSZAWA (tel. wł.). Rozegrany w niedzielę w Warszawie mecz miejscowych rywali pomiędzy Kolejarzem a CWKS, odbył się na nowo już odbudowanym stadionie Kolejarza. Spotkanie wygrali Kolejarze w stosunku 2:1. Bramki dla Kolejarza zdobyli: **Szularz i Łącz,** dla CWKS: **Ochmański.**

Jak było do przewidzenia w „derbach" lokalnych zadecydowały silniejsze nerwy. Zawodnicy znający się doskonale, pilnowali się starannie a Kolejarze wykorzystali atut własnego boiska w większej mierze i byli raczej stroną atakującą.

Obie drużyny grały w normalnych składach przyczym w Kolejarzu zagrał Łącz a w CWKS Janeczek. Sędziował ob. Gryniewski z Łodzi przy 10.000 widzów.

W pierwszych minutach gry Kolejarze mieli dużą przewagę, lecz było to tylko do 15 minuty. Po tym okresie **Kolejarze opadli na siłach,** względnie oszczędzali się. Atak zagrał słabo a **dużo sytuacji poszło na marne.**

Wojskowi również nie pokazali nadzwyczajnej gry. Atak był najsilniejszą formacją, ale także **wytrzymał tempo gry tylko do przerwy.** Po pauzie natomiast nie tylko, że nie wykorzystał dogodnych pozycji, które wytworzyły się po przeboju skrzydłowych, lecz **często nie dochodził do pola karnego.**

Gra wskutek tego stała się chaotyczna a zwycięska bramka padła raczej przypadkowo, aniżeli z normalnego wypracowania.

Ogólnie biorąc mecz stał na słabym poziomie, aczkolwiek był dość ciekawy. Formacje tylne obu drużyn spełniły swoje zadanie.

W Kolejarzu na wyróżnienie zasługuje Brzozowski a w CWKS Orłowski i Sąsiadek.

Niezasłużona porażka krakowian

Górnik Radlin–Związkowiec Kr. 1:0 (0:0)

RADLIN (tel.wł.) Krakowski Związkowiec poniósł w ubiegłą niedzielę w Radlinie niezbyt oczekiwaną porażkę z tamtejszym Górnikiem 0:1 (0:0).

Wynik meczu nie odzwierciedla gry, gdyż **krakowianie byli zespołem lepszym i posiadali przez 70 minut gry przewagę,** lecz napastnicy jego zawodzili strzałowo pod bramką przeciwnika. Zaznaczyć należy, że **krakowianie od 5 min. grali w dziesiątkę gdyż prawy łącznik Derdziński sfaulowany przez bramkarza gospodarzy Budnego,** musiał opuścić boisko.



Górnicy swoje braki techniczne starali się nadrobić ambicją i niestety zbyt ostrą a momentami nawet brutalną grą.

W drużynie krakowskiej **bardzo dobrze zagrali Stefaniszyn, Lasiewicz i Nowak.** U zwycięzców wyróżnić należy **Budnego** w bramce, oraz **Frankego** w napadzie. Zawiedli natomiast Janik, Sauer.

Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał w 51 min. Janik, przyczym **nie bez winy byli obrońcy krakowscy.**

Sędzia p. Sperling z Łodzi zbyt łagodnie oceniał faule gospodarzy. Widzów około 8 tys.

Ostro grano w Bytomiu

Górnik Bytom-ŁKS Włókniarz 4:2 (1:2)

Bytom (tel. wł.) Bytomski Górnik ratując się od spadku z pierwszej ligi **odniósł w ubiegłą niedzielę zasłużone zwycięstwo nad Włókniarzem z Łodzi 4:2 (1:2).**

SKŁADY DRUŻYN:



Górnik: Jung, Czernik, Czepionka, Wieczorek, Banisz, Gawe, Pająk, Sobek, Burda, Krasówka Renk.

Włókniarz: Szczurzyński, (Styczyński), Pietrzak, Włodarczyk, Kałużyński, Urban, Mueller, Hogendorf, Koźmiński, Baran, Patkolo, Janeczek II-gi.

Goście posiadali przez 30 min. gry przewagę, lecz potem oddali inicjatywę miejscowym, którzy byli stroną atakującą do końca spotkania. **Gra momentami była zbyt ostrą, a ofiarą jej padł w 5 min. Szczurzyński,** który został zastąpiony przez Styczyńskiego. Sędzia p. Jołowicz z Kielc starał się utrzymywać w karbach drużyny, czego dowodem najlepszym było podyktowanie **3 rzutów karnych przeciw łodzianom,** oraz usunięcie z boiska w 56 min. gry Wieczorka z Górnika za złośliwy faul na Patkoli.

U zwycięzców tym razem doskonale zagrali **Banisz i Gaweł** w pomocy i **Krasówka w ataku.**

Pokonani mieli najlepsze swe punkty **w Baranie, Muellerze, Patkoli (do momentu kontuzji).** Bramki dla Górnika zdobyli: w 40 min. **Pająk,** 48, 56 i 63 (z karnego) **Krasówka.** Dla ŁKS-u w 12 min. **Baran** z wolnego, i w 30 min. **Koźmiński,** który dobił rzut wolny egzekwowany przez Muellera.

Widzów 3 tys.

Igrzyska sportowe LZS-ów

W dniu 9 września Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego Tarnów urządziła II Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych pod kierownictwem inspektora Ostrowskiego. W ramach tych igrzysk odbyły się następujące spotkania piłkarskie.

LZS Tuchów—LZS Krzyż 3:5 (1:4).

LZS Wola Rzędzińska—LZS Piotrkowice 3:0 w. o.

LZS Rzędzin—LZS Pleśnia 4:0 (0:0)

LZS Mikołajowice—LZS Zuchowa 4:1 (0:1).

LZS Klikowa—LZS Koszyce 1:2 (0:1).

*

Unia Mościce — Cracovia Ib 1:2 (1:0).

(Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Toliński, Walczycki, AR).

(Ciąg dalszy na str. 3).

Związkowiec żegna się z ligą

„Derby Poznania" wygrywa Kolejarz 2:0 (1:0)

Poznań (tel. wł.). Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 28 min. **Gogolewski** i 52 min. **Anioła.** Zawody prowadził p. Sekuła z Olsztyna. Widzów ponad 12 tys.



Gra zwłaszcza w pierwszej części była bardzo ładna, grano szybko, dużo strzelając. W pierwszej części meczu przeważali Kolejarze, lecz naskutek niezaradności strzałowej nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji podbramkowych.

W drugiej części spotkania po pierwszych minutach gry, które należą do Kolejarza, gra toczyła się raczej na środku boiska.

W Związkowcu bardzo dobrze zagrały linie obronne, a zwłaszcza Grońskí na środku pomocy, oraz Pyda na obronie. **Nie istniał natomiast atak, który w całym meczu oddał zaledwie jeden groźny strzał na bramkę Kolejarza.**

W zespole Kolejarza bardzo dobrze spisywali się **Wróblewski i Tarka w pomocy,** oraz młody **Gogolewski,** w ataku, **który był bodaj że najlepszym graczem na boisku.** Bramka strzelona przez tego zawodnika była doskonała. Słabiej zagrali w Kolejarzu skrzydłowi oraz Anioła, który dobrze pilnowany przez Grońskiego nie mógł dużo zdziałać. Mimo to, kiedy uciekał na skrzydło zagrywał bardzo niebezpiecznie, stwarzając gorące sytuacje pod bramką przeciwnika.

Migawki z meczu Gwardia–Ogniwo

Już dawno nie rozkoszowali się taką grą bywalcy meczów piłkarskich, jak na tym właśnie meczu — zwłaszcza do pauzy. Trzeba też przyznać, że po marnej grze naszych ligowców dotychczas, wczorajszy mecz Gwardia—Ogniwo, był na doskonałym poziomie. Do przerwy bowiem, akcje obu stron były szybkie i ładne a sama gra prowadzona była w bardzo szybkim tempie.

*

Przy rzucie bezpośrednim, jakim był rzut wolny bity przez Parpana, piłka odbiła się od poprzeczki. W czasie lotu piłki aż do poprzeczki, sędzia nie gwizdał na „spalony" bowiem taki nie zaistniał. Natomiast gdy odbitą od poprzeczki piłkę, posłał napastnik Ogniwa do siatki Gwardii, — sędzia zagwizdał spalony!

Pan sędzia mocno się pomylił, twierdząc (w czasie przerwy), że gdy piłka odbije się od poprzeczki, to strzelający musi być spalony, jeśli nie ma dwóch przeciwników przed sobą.

Przepisy mówią wyraźnie co innego!

*

W pierwszej połowie meczu, Gwardia robiła wrażenie drużyny mocno nerwowej. Specjalnie tyczy się to linii pomocy i obrońców, którzy nie trafiali w piłkę i nie potrafili posłać jej do ataku. Inaczej natomiast było po pauzie. Cała drużyna grała swobodnie i dokładnie, — no i przede wszystkim atak... strzelał!!!

*

Ogniwo zagrało b. dobrze pierwsze 45 minut. Takiej bojowości i celowości podań, dawno nie widzieliśmy u tej drużyny. Stracona bramka, wybiła ją kompletnie „z uderzenia". Wszystko się rwało a podania szły albo w próżnię albo do przeciwnika.

*

Pisaliśmy już, że Kuczyński na prawym skrzydle musi sam zdobywać sobie piłkę, gdyż nikt mu jej nie podaje. W drugiej połowie meczu, zawodnik ten dostał raz tylko piłkę dobrze podaną, od Rajtara. Jeśli dostał piłkę, to wywalczył ją sobie sam i natychmiast pod bramką Gwardii było niebezpieczeństwo.

Jakże inaczej wyglądała sytuacja, gdy przed pauzą „obsługiwano" Kuczyńskiego stale piłkami. Atak rwał do przodu aż miło było patrzeć.

*

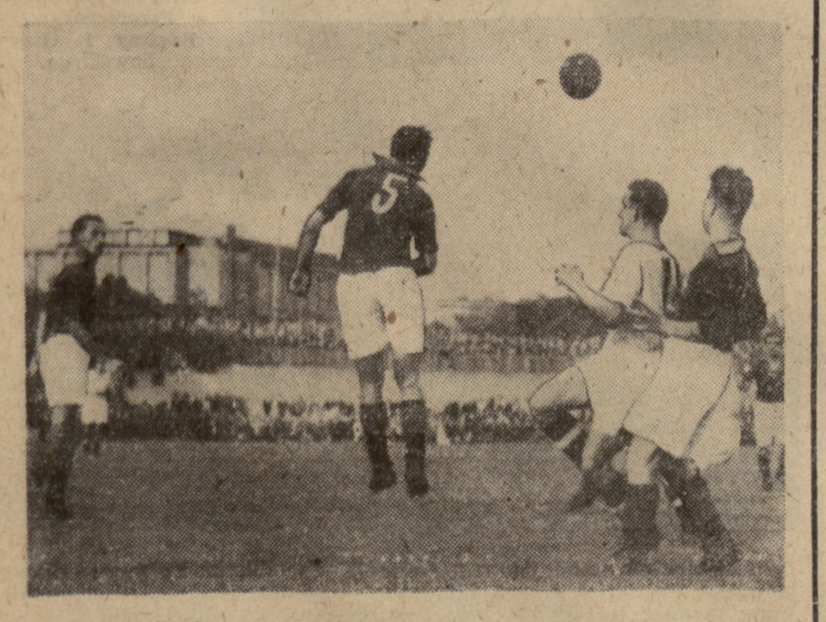
Gwardia umie strzelać. Pisaliśmy o tym już przed meczem. Mordarski i Kohut nie namyślali się gdy szły centry Cisowskiego, lecz natychmiast strzelali. Rezultat: dwie piękne bramki!

*

Najparadniejsza sytuacja powstała, gdy na polu karnym do piłki dobiegli Glimas i Kohut. Obaj przewrócili się na ziemię mając piłkę pod sobą. Skorzystał z tego Rybicki a wybiegłszy z bramki „wyłuskał" im piłkę i posłał w pole.

Chr.

Obrona Gwardii na posterunku



Po pauzie, ataki Ogniwa rozbijały się o dobrze grającą defensywę Gwardii. Na zdjęciu Szczurek odbija górną piłkę, ubiegając zdążającego do piłki Bobulę.

Otwarcie nowego boiska
ZKS Kolejarz Płaszów

Robotniczy Płaszów był w dniu wczorajszym świadkiem niezwykle podniosłej uroczystości jaką było otwarcie stadionu sportowego ZKS Kolejarz-Płaszów. Praca przy budowie tego pięknego obiektu była bardzo trudna i żmudna, a rozpoczęta została przez członków Klubu i sympatyków już trzy lata temu.

Po powitaniu przez prezesa ZKS Kolejarz-Płaszów ob. Wójcika przedstawicieli władz, partii, prasy oraz przodowników pracy, przemówił I-szy Sekr. K. D. P. Z. P. R. Podgórze ob. **Pszeniczny,** podkreślając godną postawę mieszkańców Płaszowa przy budowie stadionu. Następnie głos zabrał prezes honorowy ZKS Kolejarz-Płaszów, przew. MRN ob. **Waligóra** w gorących słowach dziękując wszystkim, którzy włożyli swój wysiłek w budowę stadionu i zapewnił równocześnie, że **władze miejskie dołożą wszelkich starań by dopomóc Klubowi finansowo i tym samym umożliwić dalszą rozbudowę stadionu.**

Następnie ob. Waligóra dokonał przecięcia wstęgi.

W lekkoatletyce zwycięstwa odnieśli: 100 m — **Ogarek,** 400 m. — **Mazurek,** 1500 m — **Gawlik.** W siatkówce męskiej ZKS Kolejarz Płaszów zwyciężył Rybitwy 2:0 (15:3, 15:6).

W czwórmeczu piłkarskim padły następujące wyniki: **ZKS Kolejarz Płaszów—Unia Borek 0:3 (0:2), Unia Groble—Włókniarz Kraków 2:0 (1:0). ZKS Kolejarz Płaszów — Włókniarz Kraków 5:2 (2:1). Unia Groble — Unia Borek 0:0.**

Puchar zdobyła drużyna Unii Borek przez losowanie. Uroczystości zakończyła zabawa sportowa w świetlicy ZKS Kolejarz Płaszów.

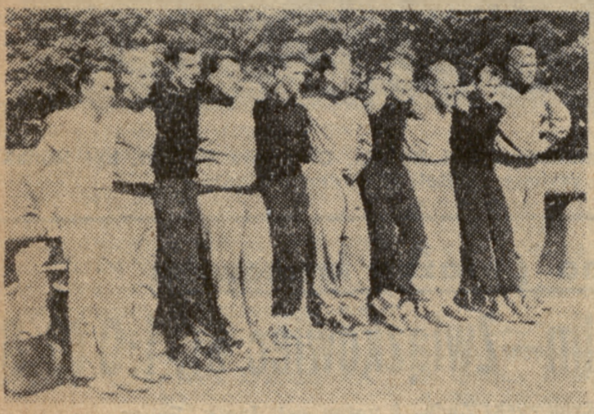
Obóz trenerów w Pradze

przyniósł koszykarzom polskim wiele korzyści

Niedawno zakończył się w Pradze kurs trenerski dla instruktorów koszykówki, tzw. „Mezinarodni tabor kosikove". W kursie tym, organizowanym przez COS, udział wzięli Finowie, Rumuni, Francuzi, Polacy oraz Czechosłowacy.

Kadrę instruktorów polskich na obozie tym tworzyli: Kasprzak, Maleszewski, Grzechowiak, Kowalówka, Dowgird i Żyliński.

Chcąc dowiedzieć się bliższych szczegółów o kursie, prosimy o informacje jednego z uczestników obozu, czołowego koszykarza krakowskiej Gwardii, Kowalówkę.



Po ćwiczeniach obozowicze zwiedzali Pragę. Na zdjęciu Finowie, Polacy i Czechosłowacy. Czwarty od prawej Polak Kowalówka z Krakowa.

„— Kurs obejmował metody nauczania gry w koszykówkę, problemy techniczne, taktyczne i wychowawcze — mówi instr. Kowalówka. Wiele uwagi poświęcono również na dyskusję i omawianie poszczególnych systemów gry.

Wykładowcami na kursie byli wybitni fachowcy i znani trenerzy czescy: **dr Klima, Fleischinger, Kriż, Dobry** i **Adamira**. Cennych wskazówek udzielił również kursantom trener reprezentacji ZSRR Spandarian. Elementy nowoczesnego treningu oraz wszelkie pokazy zagrywek i ćwiczeń demonstrowała uczestnikom obozu czeska kadra narodowa koszykarzy.

Po każdym wykładzie wywiązywała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele różnych narodów wymieniali swe uwagi i opinie. Instruktorzy polscy brali w tych dyskusjach żywy udział, interesując się wszystkimi poruszanymi problemami.

Kurs, który stał na bardzo wysokim poziomie, przyniósł wszystkim uczestnikom wiele korzyści. Dotyczy to przede wszystkim nowych ćwiczeń i metod w prowadzeniu treningów. Dotychczas stosowany na treningach system ćwiczeń był dla zawodników często nużący i nie zawsze ciekawy. W Pradze pokazano nam szereg nowych elementów, które niewątpliwie wpłyną na ożywienie metod treningów.

Nową metodę treningów demonstrowali również przebywający na turnieju MZS koszykarze radzieccy. Mają oni zwyczaj rozpoczynania ćwiczeń treningowych od kilkuminutowej gry, po której następuje tzw. trening ze zmiennym tempem. Poprzedzanie treningów, a nawet zawodów grą i to grą prowadzoną w normalnym tempie, wydaje się być bardzo celowe. Zawodnicy mają bowiem sposobność do należytego „rozgrzania się", co powoduje, że z chwilą rozpoczęcia zawodów osiągają w krótkim czasie „optimum" swej formy.

Porównując system gry Czechosłowaków, Rumunów czy Finów można powiedzieć, że Polacy dorównują a nawet przewyższają ich taktyką. Na taktykę gry kładziono bowiem u nas wielki nacisk. Szkoda, że nie szło to jednocześnie w parze z techniką gry. A przecież umiejętność dobrego podawania piłki, kozłowania i strzału stanowi podstawę, bez której nawet przy najlepszej taktyce nie można odnosić sukcesów. Dlatego obecnie należy stanowczo zwrócić większą niż dotychczas uwagę na wyszkolenie techniczne naszych koszykarzy i koszykarek.

Doskonałą „ilustracją" kursu był odbywający się w tym czasie w Pradze z okazji Międzynarodowego Kongresu Studentów turniej koszykówki z udziałem reprezentacji poszczególnych narodów. Uczestnicy kursu trenerskiego oglądali wszystkie spotkania turniejowe, dyskutując następnie nad taktyką i techniką poszczególnych drużyn. Dyskusje te były również bardzo pożyteczne, dając kursowiczom naoczną i bezpośrednią możliwość poznania zalet i wad różnych systemów gry.

Sam kurs zorganizowany był pod każdym względem wzorowo. Po dziennych zajęciach, wieczorem obozowicze mieli czas na zwiedzanie miasta, uczęszczanie na imprezy artystyczne itp. Atmosfera na obozie była naprawdę koleżeńska i miła i należało by sobie życzyć, by podobne obozy, które będą organizowane corocznie w różnych krajach, odbywały się w podobnych nastrojach.

Po powrocie — kończy nasz rozmówca — celem uczestników kursu jest zapoznanie wszystkich trenerów i instruktorów polskich, którzy nie mogli być obecni w Pradze, z odniesionymi przez nas spostrzeżeniami i doświadczeniami. **W najbliższym czasie PZ KSS przewiduje zwołanie zebrania wszystkich instruktorów, na którym dyskutowane będą wyniki obozu w Pradze.** Obóz ten przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia poziomu naszej kadry instruktorskiej, a przez to i do polepszenia poziomu gry naszych zawodników i zawodniczek.

Rozmowę przeprowadził T. T.

Z bocznej trybuny

Walkę o kulturę na boiskach musimy zaostrzyć i... musimy ją wygrać!

Oto hasło, jakie rzuciła prasa sportowa i działacze sportowi z GKKF na czele. Brutalność na boiskach, obserwujemy nie od dzisiaj, złośliwości zawodników trwają nadal, szowinizm klubowy powodujący najczęściej awantury i zajścia, nie jest dostatecznie piętnowany, a działacze sportowi mało, a nawet w ogóle nie przeciwdziałają temu.

Często, a nawet bardzo często zwala się zwykle winę na słabych sędziów, którym — gdy mecz jest przegrany i wynikają awantury — zarzuca się przekupstwo, stronniczość, ba — nawet pijaństwo w czasie przerwy meczu, czego w razie dochodzeń oczywiście udowodnić później nikt nie jest w stanie.

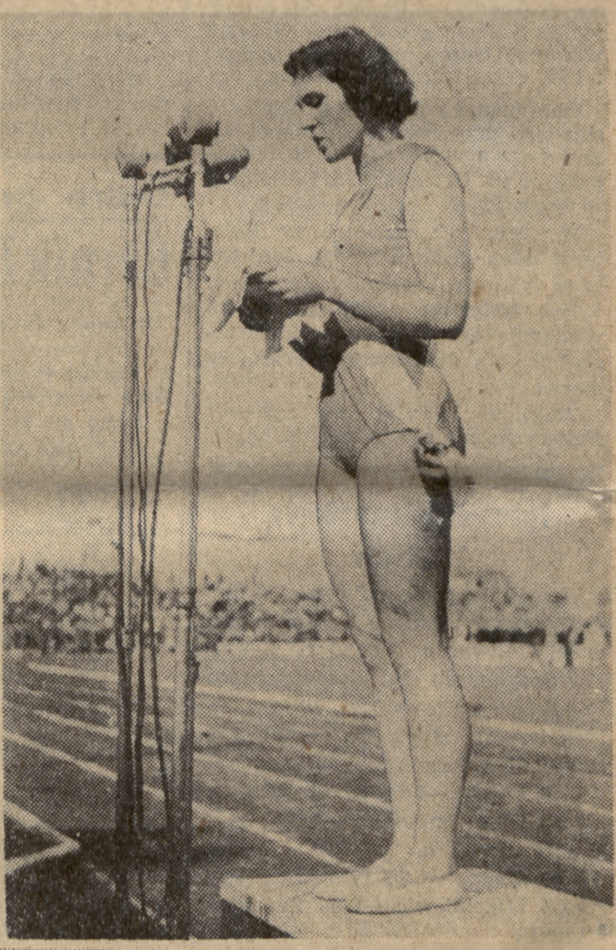
Nie zdarzyło się jeszcze, by prezes klubu lub kierownik sekcji, zwrócił się do wyższej instancji lub do prasy, wskazując na niesportowy tryb życia swego pupila, by powiedział, że taki a taki kibic psuje młodych zawodników, że w drużynie tworzy się mafia kilku zawodników, którzy prowadzą własną a szkodliwą dla całości politykę i żeby postawił wnioski o usunięcie zła.

Ale i prasa nie jest bez winy, bo za dużo poświęca miejsca i czasu na wysławianie gwiazd i primadonn, pomijając szarych, lecz wzorowych zawodników czy małe lecz często bardzo dobrze pracujące kluby.

Z objawami brutalności musimy walczyć stale, ale nie tylko walczyć. — Przede wszystkim musimy wychowywać naszą młodzież w karności, posłuszeństwie i poszanowaniu obowiązujących przepisów sportowych. Nie wolno ani na chwilę pomyśleć zawodnikowi, że jest gwiazdą, że jest dobrym zawodnikiem, że bez niego klub się nie obejdzie — bo jeśli tak myśli, to już jest złym zawodnikiem i człowiekiem. Musimy szkolić wszystkich zawodników (a nie tylko niektórych) ideologicznie. Musimy wpoić w nich, że sport to zdrowie, to wypoczynek po pracy, to zabawa i radość z życia.

Z brutalnych awantur na boiskach korzystają tylko wrogowie klasowi, wykorzystujący każde nasze niedociągnięcia w pracy nad odbudową naszego sportu.

O czystość w sporcie musimy stale walczyć! Walka ta musi być wygrana w najkrótszym czasie i w walce tej nie może braknąć nikogo, komu drogie są ideały sportu ludowego i kto docenia i rozumie wielkie znaczenie wychowawcze kultury fizycznej w naszym marszu ku socjalizmowi.



Mistrzyni świata — Helena Rakoczy przemawiając w Warszawie w czasie potężnej manifestacji sportowej przesłała pozdrowienia dla wszystkich sportowców Polski od I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju.

To was zaciekawi...

Prasa sportowa Holandii podaje wiadomość, że znakomita lekkoatletka, rekordzistka świata Fanny Blankers-Koen zamierza wycofać się z życia sportowego i porzucić uprawianie lekkoatletyki. Wedle relacji prasy holenderskiej udział Blankers-Koen w mistrzostwach Europy w Brukseli miał być jej ostatnim występem sportowym.

*

Pierwsze rekordy świata na 5 i 10 km należały do Fina Hannesa Kolehmeinena i ustanowione zostały w Sztokholmie w roku 1912. Zawodnik ten uzyskał wówczas na 5 km — 14,36,6 a na 10 km 31.20,8 min. W Sztokholmie padły też pierwsze rekordy w sztafecie 4×100 m — Anglia — 42,4 i 4×400 m — USA — 3,16,6 sek.

W Holandii odbył się międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów Holandii, Francji i Belgii. Zwyciężyli młodzi zawodnicy francuscy 107 punktów przed Belgią 93 i Holandią 73 pkt.

*

Mistrzyni olimpijska Greta Andersen wzięła udział w zawodach pływackich w Kopenhadze i startując na dystansie 400 m stylem dowolnym osiągnęła doskonały wynik 5,30,5 min.

*

Sverre Strandlie ustanowił nowy rekord Norwegii w rzucie młotem. Miotacz ten startując na zawodach lekkoatletycznych z okazji święta sportowego uzyskał wynik 57,32 m.

Ciekawostki piłkarskie

Liga piłkarska Niemieckiej Republiki Demokratycznej została powiększona z 14 na 18 klubów. Weszli do niej przedstawiciele Berlina, a to Union, Oberschöneweide, Lichtenberg 47 i VfB Pankow.

*

Długi zawodowego francuskiego klubu piłkarskiego St. Entienne wynoszą już 17 milionów franków. Zarząd miejski odrzucił prośbę tego klubu o darowanie zapłaty, wobec czego niefortunnym zawodowcom grozi rozwiązanie.

*

Piłkarska reprezentacja Norwegii rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Luxemburgiem. Niestety piłkarze norwescy, którzy byli faworytami, zawiedli zupełnie, zagrali słabo i w rezultacie uzyskali zaledwie wynik nierozstrzygnięty 2:2.

*

FIFA anulowała swoje postanowienie z roku 1930 odnośnie linii określających wszelkie pola na boisku piłkarskim. Nowe postanowienie mówi, że w każdym wypadku cała szerokość linii ograniczających należy do pola ograniczonego linią i szerokość linii należy uważać za część pola ograniczonego.

*

Wprawdzie oficjalnie wprowadzono we Włoszech ograniczenia w imporcie zagranicznych piłkarzy, niemniej jednak w praktyce jest zgoła inaczej. W chwili obecnej w barwach zawodowych włoskich klubów gra już cała reprezentacja Szwecji. Do starych repów Gunnara i Bertila Nordahli, Liedholma, Bengtssona i Hjalmarssona doszli ostatnio Kjell Rosen, Knut Nordahl, Sune Anderson, Gärd, Mellberg i Stellan Nilsson.

*

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich ligi szwedzkiej uzyskano następujące wyniki:
Djurgarden—Norrköping 2:1, Gais-Roo 0:2, Jönköping—Elfsborg 1:0, Kalmar FF—Degerfors 0:1, Örebro—AIK 1:1.
Roo—Hälsingborg 1:3, AIK—Djurgarden 1:1, Elfsborg—Gais 3:0, Degerfors—Örebro 3:1.

*

O porażce swojej reprezentacji piłkarskiej z drużyną USA 0:1 w t.zw. brazylijskich mistrzostwach świata, Anglicy długo jeszcze nie zapomną. W zwycięskiej drużynie na środku ataku grał Mc Ilvenny z drugorzędnego klubu Wrexham. Zawodnika tego ściągnęli Anglicy do siebie, znajdując dla niego miejsce w Manchester United. Teraz mają satysfakcję.

Szczypta humoru

NIERÓWNE SZANSE

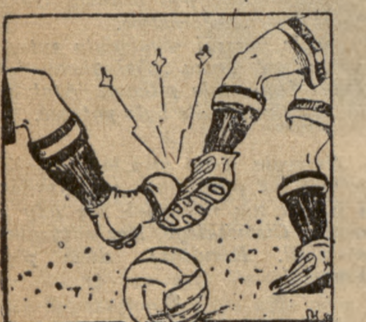


— Panie sędzio, jeśli ten na pierwszym torze również startuje, to ja się wycofuję!

BYWA I TAK...!



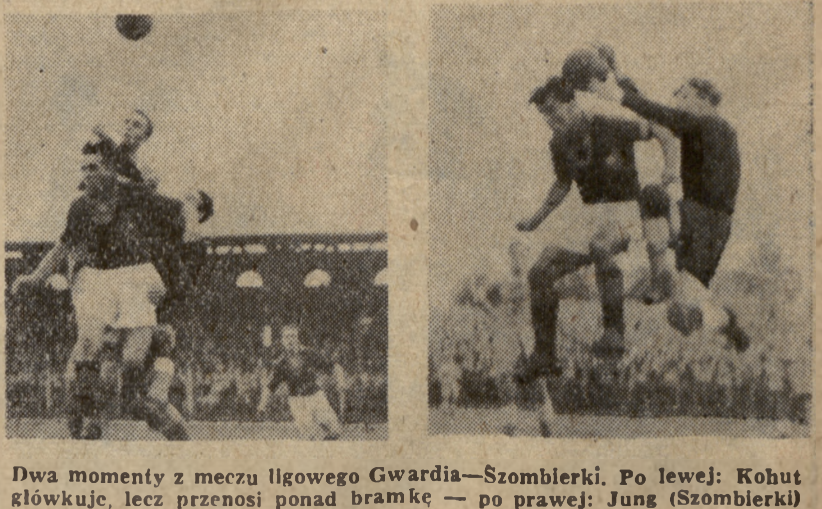
Róże



...i kolce!



Otwarcia nowego boiska piłkarskiego LZS Łagiewianki dokonał przewodniczący WKKF, mgr. Pirożyński, którego widzimy na zdjęciu w chwili przecinania symbolicznej taśmy, w otoczeniu działaczy sportowych: Pszenicznego, Krejczy i Grzybowskiego.



Dwa momenty z meczu ligowego Gwardia—Szombierki. Po lewej: Kohut główkuje, lecz przenosi ponad bramkę — po prawej: Jung (Szombierki) jest o moment szybszy od Gracza, któremu zabiera piłkę z głowy.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—24523